

Fernando – ABBA

Na imię miał Fernando i po ulicach snuł się za mną,
Jak mój własny cień
Na imię miał Fernando, a w oczach jego,
Było tyle smutku, tyle zła
Aż dnia pewnego odszedł, gdzieś daleko,
Gdzieś daleko w siną dal
Gdzie jesteś mój Fernando, odszedłeś nagle tak,
Że w moje serce wkradł się żal
Gdzie jesteś mój Fernando, nadzieja szczęścia,
Znikła razem z tobą, jak zły sen
I już nie wrócą, chwile złudzeń, marzeń
Chwile wspomnień nie, o nie

Czy nie słyszysz, że ja wołam cię,
Ach wróć tu wróć Fernando
Moje serce dziś dla ciebie jest,
Więc proszę wróć Fernando
Szczęście kiedyś jeszcze do nas znów, uśmiechnie się
I będziemy znowu razem szli, tak ja i ty Fernando

Gdzie jesteś mój Fernando, odszedłeś nagle tak,
Że w moje serce wkradł się żal
Gdzie jesteś mój Fernando, nadzieja szczęścia,
Znikła razem z tobą, jak zły sen
I już nie wrócą, chwile złudzeń, marzeń,
Chwile wspomnień nie, o nie

Czy nie słyszysz, że ja wołam cię,
Ach wróć tu wróć Fernando
Moje serce dziś dla ciebie jest,
Więc proszę wróć Fernando
Szczęście kiedyś jeszcze do nas znów, uśmiechnie się
I będziemy znowu razem szli, tak ja i ty Fernando

Czy nie słyszysz, że ja wołam cię,
Ach wróć tu wróć Fernando

Moje serce dziś dla Ciebie jest,
Więc proszę wróć Fernando
Szczęście kiedyś jeszcze do nas znów, uśmiechnie się
I będziemy znowu razem szli, tak ja i ty Fernando 2x



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych